



Sygn. akt SDI 36/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Grubba

SSN Dorota Rysińska

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego prokuratora
Jacka Radoniewicza,

w sprawie prokuratora **M. S.**,

obwinionej o popełnienie czynów z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o
prokuraturze,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 13 listopada 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obwinioną

od orzeczenia Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy
Prokuratorze Generalnym

z dnia 22 maja 2013 r.,

zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy
Prokuratorze Generalnym z dnia 15 września 2011 r.,

**uchyla zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę
Odwoławczemu Sądowi Dyscyplinarnemu dla Prokuratorów przy
Prokuratorze Generalnym do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, orzeczeniem z dnia 15 września 2011 r., uznał Prokuratora Prokuratury Rejonowej M. S. za winną zarzucanych jej przewinień dyscyplinarnych, polegających na tym, że w okresie od 2002 r. do 2009 r. zaciągnęła zobowiązania kredytowe i inne w łącznej kwocie należności głównych co najmniej 294.682 zł, z których się nie wywiązała, doprowadzając do egzekucji z wynagrodzenia za pracę, przez co uchybiła godności urzędu prokuratora w rozumieniu art. 44 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze. W orzeczeniu opisano 11 jednostkowych zachowań obwinionej składających się na przypisane jej przewinienie dyscyplinarne z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze.

Sąd Dyscyplinarny, uznając winę M. S. wymierzył jej karę dyscyplinarną wydalenia ze służby prokuratorskiej.

Odwołanie od tego orzeczenia wniósł obrońca obwinionej. Zaskarżył orzeczenie w części dotyczącej orzeczenia o karze i zarzucił rażąco niewspółmierność kary wyrażającą się w orzeczeniu wobec obwinionej najsurowszej z kar dyscyplinarnych – wydalenia ze służby prokuratorskiej. Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wymierzenie obwinionej łagodniejszej kary dyscyplinarnej.

Po rozpoznaniu odwołania, Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, orzeczeniem z dnia 22 maja 2013 r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji.

Kasację od tego orzeczenia wniosła obwiniona. Zarzuciła orzeczeniu „rażące naruszenie prawa procesowego, wyrażające się obrazą przepisów postępowania, a mianowicie: art. 6 k.p.k. w zw. z art. 117 § 2 k.p.k. a także art. 399 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. przez pozbawienie obwinionej prawa do obrony, a mianowicie do udziału w rozprawie odwoławczej przed Odwoławczym Sądem Dyscyplinarnym w dniu 22 maja 2013 r., po której zapadło orzeczenie o utrzymaniu w mocy orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 15 września 2011 r., a także nieuprzedzenie jej o możliwości zakwalifikowania czynów obwinionej jako jednego przewinienia dyscyplinarnego”.

W kasacji sformułowano także zarzut rażącej niewspółmierności kary wyrażającej się w jej nadmiernej surowości poprzez wymierzenie obwinionej kary dyscyplinarnej wydalenia ze służby prokuratorskiej.

Obwiniona wniosła o uchylenie zaskarżonego kasacją orzeczenia i przekazanie sprawy Odwoławczemu Sądowi Dyscyplinarnemu dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obwinionej okazała się w części zasadna i konieczne stało się uchylenie zaskarżonego nią orzeczenia. Za zasadny uznać należy pierwszy zarzut kasacji, dotyczący nieobecności obwinionej na rozprawie odwoławczej w dniu 22 maja 2013 r. W tym dniu odbyła się rozprawa Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego, na której ogłoszono orzeczenie o utrzymaniu w mocy zaskarżonego przez obrońcę obwinionej orzeczenia sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji, w którym to orzeczeniu wymierzono obwinionej karę wydalenia ze służby. Przed rozprawą, obrońca obwinionej wniósł o odroczenie terminu rozprawy ze względu na chorobę obwinionej. Obrońca załączył do wniosku zaświadczenie wystawione przez lekarza sądowego, z którego wynikało, że obwiniona ze względu na chorobę nie może brać udziału w

rozprawie (k. 370-372 akt). Sąd odwoławczy uznał, że nieobecność należycie usprawiedliwionej obwinionej nie tamuje rozpoznania sprawy i to pomimo złożonego w jej imieniu przez obrońcę wniosku o odroczenie rozprawy. Obrońca obwinionej również nie stawiał się na rozprawę prawidłowo powiadomiony o jej terminie.

Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym uznał, że udział obwinionej w rozprawie odwoławczej nie ma charakteru obowiązkowego, o którym mowa w art. 450 § 1, 2 i 3 k.p.k., a w związku z tym prowadzenie rozprawy pod jej nieobecność nie tylko nie stanowi bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., ale również jest dopuszczalne ze względu na treść art. 117 § 2 k.p.k. Przepis ten stanowi, że czynności nie przeprowadza się między innymi wtedy, gdy osoba uprawniona nie stawiała się, należycie usprawiedliwiła swoje niestawiennictwo i wniosła o nieprzeprowadzenie czynności bez jej obecności. W art. 117 § 2 k.p.k. *in fine* stwierdzono nadto, że reguła ta nie znajduje zastosowania wówczas, gdy ustawa stanowi inaczej. Sąd odwoławczy rozstrzygając tę kwestię na rozprawie (k. 375 akt), a później ustosunkowując się do niej w uzasadnieniu orzeczenia (s. 386) uznał, że przepis art. 450 § 3 k.p.k. stwierdzający, że niestawiennictwo należycie zawiadomionych o terminie rozprawy odwoławczej stron nie tamuje rozpoznania sprawy jest właśnie jednym z przypadków, o których mowa w art. 117 § 2 k.p.k. *in fine*, a więc tych, w których ustawa stanowi inaczej.

Dokonując oceny zasadności zarzutu kasacji obwinionej, na wstępie stwierdzić należy, że rację ma Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym uznając, że rozpoznanie sprawy na rozprawie odwoławczej pod nieobecność należycie usprawiedliwionej i wnoszącej o nieprzeprowadzenie rozprawy obwinionej, nie jest uchybieniem o charakterze bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.

Takie uchybienie miałyby miejsce tylko wtedy, gdyby udział obwinionej w rozprawie miał charakter obowiązkowy w rozumieniu art. 450 § 2 i 3 k.p.k. i art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. (zob. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2011 r., III KK 294/10, R-OSNKW z 2011 r., poz. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2006 r., III KK 361/05, R-OSNKW z 2006 r., poz. 1387) Tak natomiast nie było w sprawie obwinionej M. S., sąd odwoławczy trafnie bowiem wykazał, że obecność obwinionej na rozprawie odwoławczej nie miała charakteru obowiązkowego.

Nie oznacza to jednak, że pierwszy zarzut kasacji obwinionej jest chybiony. Po pierwsze przypomnieć wypada, że przedmiotowa sprawa stanowi przedmiot rozpoznania Sądu Najwyższego po raz drugi. Po rozpoznaniu kasacji obwinionej od wydanego w jej sprawie poprzednio orzeczenia Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego, Sąd Najwyższy, wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2012 r., sygn. SDI 21/12, uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Odwoławczemu Sądowi Dyscyplinarnemu dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy, rozpoznając także kwestię usprawiedliwionej nieobecności obwinionej na rozprawie odwoławczej uznał, że: „jest oczywiste, że przepis ten (art. 117 § 2 k.p.k.) odnosi się także do rozprawy odwoławczej, zatem obwiniona zasadnie podniosła zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 6 k.p.k. w zw. z art. 117 § 2 k.p.k., tj. naruszenia prawa do obrony przez przeprowadzenie rozprawy pod jej nieobecność, chociaż jej niestawiennictwo zostało usprawiedliwione i został zgłoszony wniosek o odroczenie rozprawy”. W dalszej części uzasadnienia tego wyroku Sąd Najwyższy uznał to uchybienie „nie tylko za rażące, ale też mogące mieć wpływ na treść orzeczenia”.

Za niezasadne uznać należy, aby ten sam sąd, dokonując oceny takiej samej sytuacji procesowej i to w toku tego samego postępowania dochodził do

różnych wniosków. Charakter stwierdzeń Sądu Najwyższego z uzasadnienia wyroku z dnia 9 sierpnia 2012 r., sygn. SDI 21/12, oceniać można także przez pryzmat regulacji z art. 442 § 3 k.p.k., stwierdzenia te bowiem można uznać za zapatrywania prawne sądu odwoławczego, o których mowa w tym przepisie, a wówczas zapatrywania takie są wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania.

Po drugie natomiast, uznać należy, że w granicach prawa do obrony, o którym mowa w art. 6 k.p.k. mieści się między innymi prawo oskarżonego (w tym wypadku obwinionej) do osobistego zwalczania zarzutów oskarżenia oraz między innymi do wykazywania, że wymierzona przez sąd pierwszej instancji kara jest niewspółmiernie surowa. Zauważyć trzeba, że art. 450 § 1 k.p.k. (znajdujący w przedmiotowym postępowaniu odpowiednie zastosowanie w związku z treścią art. 89 ustawy o prokuraturze) stanowi, że udział obwinionego w rozprawie odwoławczej co do zasady nie jest obowiązkowy. Nie oznacza to jednak, że obwiniony pozbawiony jest prawa do udziału w takiej rozprawie. Wtedy, gdy zamierza wypełniać przysługujące mu prawo do osobistej obrony w toku rozprawy odwoławczej, należy mu to umożliwić. Zasada taka obowiązuje w postępowaniu karnym (choć w ograniczonym zakresie) nawet w odniesieniu do oskarżonego pozbawionego wolności, którego zgodnie z art. 451 k.p.k. tylko wyjątkowo można nie sprowadzać na rozprawę apelacyjną. Uznać zatem trzeba, że w postępowaniu odwoławczym, w odniesieniu do udziału oskarżonego w rozprawie w pełni obowiązuje przepis art. 117 § 2 k.p.k. Przepis art. 450 § 3 k.p.k. nie stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 117 § 2 k.p.k. Wtedy, gdy niestawiennictwo oskarżonego jest należycie usprawiedliwione i gdy jednocześnie wnosi on o nieprzeprowadzenie rozprawy bez jego obecności, należy rozprawę taką przerwać lub odroczyć, umożliwiając oskarżonemu uczestnictwo w niej i osobistą realizację przez niego prawa do obrony. Prowadzenie rozprawy w takiej sytuacji pod

nieobecność oskarżonego stanowi uchybienie rażące i mające istotny wpływ na treść wydanego w takich okolicznościach orzeczenia. Pogląd ten znajduje oparcie w szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego (zob. wyrok z dnia 8 marca 2006 r., II KK 204/05, R-OSNKW z 2006 r., poz. 498; wyrok z dnia 30 lipca 2009 r., II KK 37/09, R-OSNKW z 2009 r., poz. 1644; wyrok z dnia 25 kwietnia 2013 r., III KK 360/12, OSNKW z 2013 r., z. 9, poz. 78). Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym kasację M. S. nie podziela przy tym wyrażanych w piśmiennictwie poglądów cytowanych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Uznając pierwszy z zarzutów kasacji obwinionej za zasadny, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Odwoławczemu Sądowi Dyscyplinarnemu dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym do ponownego rozpoznania. Wobec tego, że w postępowaniu kasacyjnym w związku z art. 518 k.p.k. odpowiednie zastosowanie znajduje przepis art. 436 k.p.k., Sąd Najwyższy uznał rozpoznanie pozostałych zarzutów kasacji za bezprzedmiotowe.

Podczas ponownego rozpoznania sprawy obwinionej w postępowaniu odwoławczym sąd dyscyplinarny drugiej instancji respektować powinien wyrażone powyżej zapatrywanie prawne co do zastosowania art. 117 § 2 k.p.k. w postępowaniu odwoławczym. Nie sposób nie dostrzec, że obwiniona w toku przeprowadzonego postępowania dyscyplinarnego nie stawiała się na wyznaczone rozprawy, usprawiedliwiając nieobecność stosownymi zaświadczeniami lekarskimi, co może rodzić podejrzenie, że zmierza ona do przedłużenia postępowania. Nie można jednak przyjmować w takich sytuacjach innych standardów stosowania przepisów o charakterze gwarancyjnym, aniżeli standardy przewidziane wobec wszystkich innych oskarżonych, czy obwinionych. Każdorazowo również istnieje możliwość

weryfikowania dostępnymi metodami zasadności przedstawianych
zaświadczeń.